

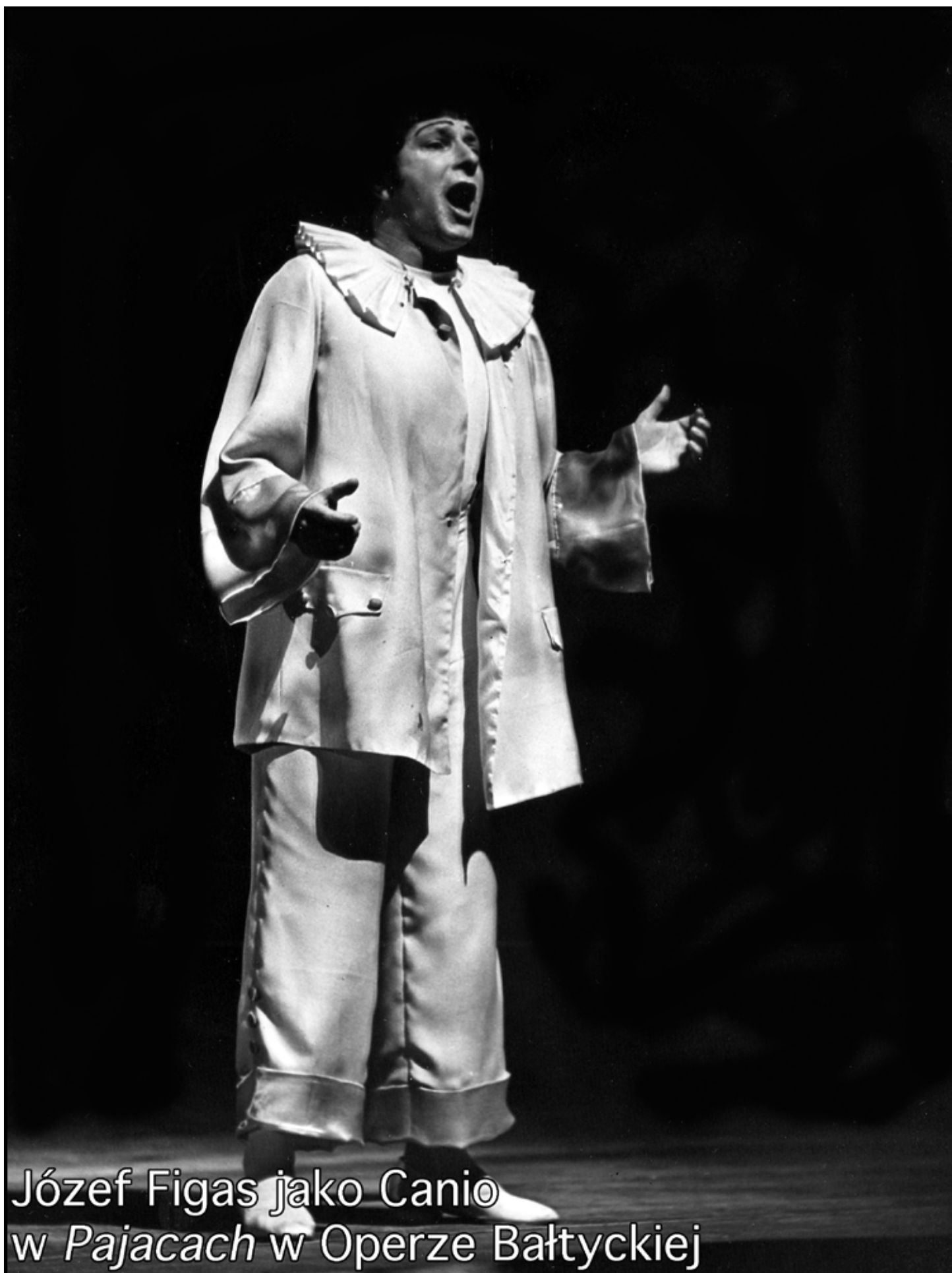
Józef Figas

W styczniu 2012 roku miną dwa lata od śmierci Józefa Figasa, artysty obdarzonego pięknym, dramatycznym głosem, śpiewającego, jak pisał Bogusław Kaczyński, potężnym w wolumenie tenorem typu spinto czy nawet bohaterskiego, prawdziwie imponująco.

Józef Figas urodził się 17 lutego 1929 roku w małej miejscowości Krobia (pow. Gostyń, woj. Wielkopolskie). Pochodził z wyjątkowo muzycznej rodziny: matka była cenionym pedagogiem muzycznym; jedna z sióstr, Kazimiera, pianistką, świetną korepetytorką i pedagogiem; druga, Barbara, śpiewaczką, mezzosopranem, której krótką karierę sceniczną w Operze Wrocławskiej i estradową ograniczyło zamążpójście, wyjazd za granicę, a przerwała przedwczesna śmierć. Jed-



Józef Figas i Stefania Toczyska
w *Samson i Dalila* w Operze Bałtyckiej



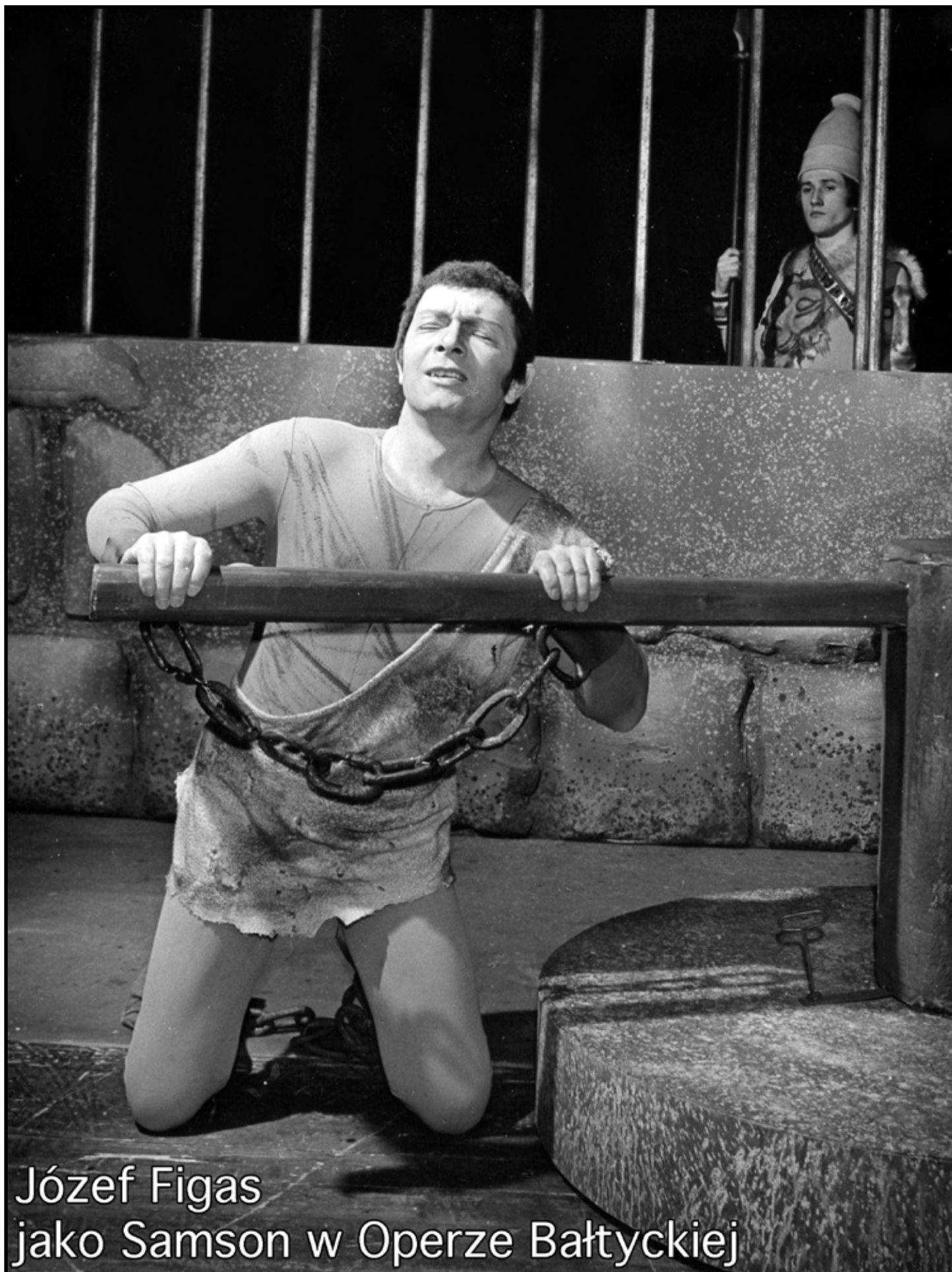
Józef Figas jako Canio
w *Pajacach* w Operze Bałtyckiej

nak to „muzyczne pochodzenie” przyszłego śpiewaka nie zapowiadało kariery artystycznej. Po ukończeniu gimnazjum i liceum ogólnokształcących (w Gostyniu 1945-1947 i w Lesznie 1947-1949), Józef Figas rozpoczął studia techniczne na Wydziale Mechanicznym Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu (1949-1953) i kontynuował je przez jeszcze dwa lata na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Gdańskiej. W roku 1955 uzyskał dyplom magistra inżyniera mechanika i w tym samym roku rozpoczął pracę zawodową w Sopotkich Zakładach Przemysłu Maszynowego. Trwała ona do 1978 roku.

Nauka śpiewu towarzyszyła mu podczas studiów technicznych i kontynuował ją w okresie pracy zawodowej. Po koncercie dyplomantów średniej szkoły muzycznej w Gdańsku-Wrzeszczu w 1959 roku obecna na nim recenzentka pisała: *...Poziom był bardzo dobry. Szczególnie wysoko stał śpiew solowy: Józef Figas, obdarzony pięknym głosem tenorowym, muzyczny, wrażliwy, interpretował inteligentnie zarówno pieśni jak i arie (klasa prof. Barbary Iglukowskiej) (Ruch Muzyczny, 1.08.1959 rok)*. Młody śpiewak, choć już zaangażowany do ówczesnego Teatru Muzycznego w Gdańsku (przekształconego później w Operę Bałtycką), nie zakończył jednak edukacji muzycznej i podjął studia na gdańskiej Akademii Muzycznej (1959). Ukończył je w roku 1965, z wyróżnieniem, w klasie prof. Jerzego Szymańskiego (21 lat później tę samą uczelnię, też z wyróżnieniem, kończy syn artysty, Maciej, dyrygent i wieloletni, także aktualnie, dyrektor Opery Nova w Bydgoszczy).



Józef Figas
z Haliną Wojtowicz w Tosce w Operze Bałtyckiej



Józef Figas
jako Samson w Operze Bałtyckiej

Scenie operowej w Gdańsku Józef Figas poświęcił 36 lat swej działalności artystycznej. W latach 1958-1980 był etatowym solistą Opery Bałtyckiej, a w okresie 1980-1994 ściśle z nią współpracował. W Operze tej wystąpił w sumie w 29 partiach. Wspomina jego częsty partner sceniczny, tragicznie zmarły w sierpniu 2011 roku bas, Maciej Wójcicki: *...Droga do kariery Józefa Figasa nie była usłania różami. Minęło sporo lat nim został dostrzeżony i uzyskał zasłużone uznanie. Z cechującą go zapamiętałością i wytrwałością śpiewał epizody...* Wykonywał więc m.in. partie Postać w *Aidzie*, Owłura w *Kniaziu Igorze*, Dancaira w *Carmen*, Cassia w *Otelli*, Panga w *Turandot*, Lorenza we *Fra Diavolo*, Ruiza w *Trubadurze*, Ratefa w *Parii*, Beppa w *Ricie* Donizettiego. Z dużych, odpowiadających jego możliwościom wokalnemu partii gdańskiego okresu artysty, wymienić należy przede wszystkim: Ramira w *Kopciuszku* (1970), Ernesta w *Don Pasquale* (1972), Don Jose w *Carmen* (1973), Cania w *Pajacach* (1973), Domana w *Legendzie Bałtyku* (1975), Samsona w *Samsonie i Dalili* (1976), Wodemona w *Jolancie* (1977), Fernanda w *Faworycie* (1978), Stefana w *Strasznym dworze* (1980), Leńskiego w *Eugeniuszu Onieginie* (1982). Oto kilka fragmentów recenzji występów artysty w tych partiach: *...Głęboko ludzką, psychologicznie prawdziwą postać stworzył Józef Figas w partii Cania. Ten inteligentny śpiewak i dobry muzyki oddał plastycznie cały rozwój tragedii (Głos Wybrzeża, 5.12.1973 roku.)... Józef Figas dał w partii Domana szlachetną sylwetkę „pozytywnego bohatera”, śpiewał dobrze (Głos Wybrzeża, 28/29.12.1974 roku.)... Józef Figas (Samson) to tenor, który może śpiewać partie w typie bohaterskim, witany u nas w obecnej sytuacji jak każda kropla wody na Saharze (Express*



Józef Figas z Halina Wojtowicz i Jerzym Podsiadłym w *Legendzie Bałtyku* w Operze Bałtyckiej

Wieczorny, 20.05.1976 roku). A cytowany już Maciej Wójcicki, partner sceniczny Figasa, tak wspomina wspólne występy: *...Znakomicie śpiewał Samsona wraz ze świetną Stefanią Toczyską, wówczas początkującą śpiewaczką, świetnie jej partnerował... Przejmującą kreacje stworzył w „Carmen”, znów ze Stefanią Toczyską w roli tytułowej, porywając żarem, ekspresją i aktorstwem. Nigdy, ani przedtem, ani potem, nie słyszałem „na żywo” tak wspaniałego wykonania partii Don Josego. Wspaniała Toczyska darzyła go szczególną sympatią... Partię Stefana w „Strasznym dworze” śpiewał i grał zawadiacko, umiał nosić kontusz. Ja jako jego sceniczny brat Zbigniew miałem prawdziwą radość...*

Józef Figas nie gardził również repertuarem lżejszym. Na scenie gdańskiej śpiewał w operetkach J. Straussa *Baron cygański* (Żupan i Barinkay), *Noc w Wenecji* (Caramello) i *Zemsta nietoperza* (Eisenstein). W okresie natomiast pracy w Teatrze Muzycznym w Gdyni (1978-1980) wystąpił w operetkach *Orfeusz w piekle* Offenbacha, *Skowronek* Lehára oraz w zarzueli *Cecilia Valdes* kubańskiego kompozytora Gonzalo Roiga.

Od roku 1980 przez 14 lat (1980-1994) artysta współpracuje z Teatrem Wielkim w Warszawie tworząc niezapomniane kreacje w operach *Dama Pikowa* (Herman), *Paria* (Idamor), *Holender tułacz* (Eryk), *Borys Godunow* (Dymitr Samozwaniec), *Carmen* (Don Jose), *Madama Butterfly* (Pinkerton), *Pajace* (Canio), *Halka* (Jontek). W jednej z recenzji z tych oper, jej autor pisze: *...Tenor Józef Figas jest dużej miary odkryciem gdańskiej sceny.*

W roku 1978 Józef Figas dokonał, bodaj tylko tego jednego opublikowanego, nagrania płytowego dla Polskich Nagrań. Było to nagranie koncertowe opery *Eros i Psyche* Ludomira Różyckiego. Nagranie zrealizowano w Filharmonii Narodowej w Warszawie podczas estradowej prezentacji tej opery 27 i 28 października. Artysta śpiewał wówczas główne partie tenorowe we wszystkich obrazach opery: Eros, Arystos, Głos Błędnego Rycerza, szlachcic De La Roche, Stefan (obok m.in. Hanny Lisowskiej, Jana Czekaya, Włodzimierza Denysenko - pod dyrekcją Antoniego Wicherka).

Należy jeszcze wspomnieć, iż po zakończeniu czynnej działalności scenicznej, artysta podjął pracę pedagogiczną w Bydgoszczy i Gdańsku (1987-1990 i 1990-1992) oraz w Państwowym Policealnym Studium Wokalno-Aktorskim im. D. Baduszkowej w Gdyni (1990-1994).

Jakim człowiekiem i śpiewakiem był Józef Figas? Jak śpiewał? Odpowiedzią niech będą poniższe opinie: *...Postacie stworzone przez lata kariery prezentował pięknym głosem, nienaganną aparycją i dobrym aktorstwem* (Sławomir Pietras, wieloletni dyrektor różnych scen operowych, znawca i popularyzator wokalistyki)... *Jako człowiek był typem pedanta. Niezwykle uczciwy, solidny i koleżeński. Bezwzględnie przestrzegał powagi artystycznej i powagi w ogóle* (Maciej Wójcicki)... *Z Józefem Figasem jako partnerem spotkałam się parokrotnie na scenach oper w Warszawie, Gdańsku i Bydgoszczy. Ten obdarzony ładnym, dobrze wyszkolonym głosem artysta był też znakomitym, a przy tym skromnym i sympatycznym kolegą poza sceną. Śpiewało się z nim łatwo i miło, zwłaszcza duety* (Jadwiga Dzikówna, wybitna śpiewaczka, także pedagog wokalistyki). Józef Figas zmarł w Gdyni, 4 stycznia 2010 roku. *Gdy dla nas śpiewałeś, świat stawał się piękniejszy...* - tym zdaniem zaczyna się jeden z nekrologów artysty!



Józef Figas
jako Samson w Operze Bałtyckiej

PS. Serdecznie dziękuję Panu Maciejowi Figasowi, synowi artysty, dyrektorowi Opera Nova w Bydgoszczy za udostępnienie mi zdjęć i materiałów z rodzinnego archiwum, bez których to wspomnienie o wybitnym artyście byłoby znacznie uboższe.



© Jacek Chodorowski
chodorowski@maestro.hb.pl